

RECENZJE

David van Reybrouck, *Kongo. Opowieść o zrujnowanym kraju*, tłumaczyła Jadwiga Jędryas, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2016, ss. 768.

Demokratyczna Republika Kongo jest krajem o ogromnym potencjale ekonomicznym, który z powodzeniem mógłby stać się liderem gospodarczym Afryki. Jednak jej burzliwe losy, zwłaszcza po uzyskaniu niepodległości w 1960 r., sprawiły, że dziś państwo to jest uznawane za upadłe¹. Aby dobrze zrozumieć przyczyny takiego stanu rzeczy, należy poznać skomplikowaną historię kraju, w której można dostrzec syntezę dziejów całego kontynentu: od brutalnych czasów europejskiego panowania, poprzez szybką dekolonizację, aż po wojny domowe trwające do przełomu XX i XXI wieku.

W Polsce zostało wydanych sporo prac opisujących DR Kongo, ale bardzo mało pozycji ma *stricte* naukowy charakter (R. Piętka, *Garcia II władca Konga a Kościół katolicki*, Warszawa 2009). W ostatnich latach ukazały się książki dziennikarzy, którzy opisali: podróż Henriego Mortona Stanleya w dół rzeki Kongo (T. Butcher, *Rzeka krwi: podróż do pękniętego serca Afryki*, Warszawa 2009) oraz Wolne Państwo Kongo (A. Hochschild, *Duch króla Leopolda*, Warszawa 2012). Nie zabrakło pozycji o działalności afrykańskiej Ernesto Che Guevary (R. Warszawski, *Kongo 1965*, Warszawa 2014). Warto dodać, że od pewnego czasu regularnie publikowane są wspomnienia oraz opracowania misjonarzy pracujących na terenie obecnej DR Kongo (J. Sagahutu, *Nadzieja wbrew nadziei*, Kraków 2011). Nie zmienia to jednak faktu, że brakuje pracy przedstawiającej całościowo dzieje tego największego państwa Afryki Subsaharyjskiej².

¹ http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/59707/05_Tomasz_Klin.pdf, s. 109.

² Wybrana bibliografia polska z dziejów DR Kongo: **historia przedkolonialna**: G. Balandier, *Życie codzienne w państwie Kongo XVI–XVIII*, Warszawa 1970; **historia militarna**: P. Ostaszewski, *Konflikty kolonialne i postkolonialne w Afryce i Azji 1869–2006*, Warszawa 2006; P. Brudek, *Afryka Wschodnia 1914–1918*, Warszawa 2008; R. Gan-Ganowicz, *Kondotierzy*, Warszawa 2014; M. Hoare, *Wojownicy z Kongo*, Warszawa 1994; J. Zumbach, *Ostatnia walka*, Warszawa 2007; P. Kucharski, *Zair 1996–1997*, Warszawa 2002; **źródła podróżnicze i reportaże**: A. Dębczyński, *Dwa lata w Kongo*, Warszawa 1928; H. Gordziałkowski, *Czarny sen: przygody i przeżycia w Kongo Belgijskim*, Warszawa 1959; W. Grzesiewicz, *Mój pobyt w Kongo 1929–1938*, w: *Afryka utrwalona*, t. 1, Warszawa 2009; M. Grzesiewicz-Sałacińska, *Karty pocztowe Kazimierza Zagórskiego z kolekcji Witolda Grzesiewicza*, w: *Afryka utrwalona*, t. 2, Warszawa 2009 [oba tomy wydane staraniem Małgorzaty Grzesiewicz-Sała-

Z tego powodu warto zwrócić uwagę na pracę belgijskiego historyka kultury oraz pisarza Davida van Reybroucka *Kongo. Opowieść o zrujnowanym kraju*. Autor zrobił wszystko, aby historia została przedstawiona przez samych Afrykanów. Narrację zaczyna w czasach przedkolonialnych, a kończy na rosnącym wpływie Chin w Afryce w XXI w³. Każdy z 15 rozdziałów przedstawia opis kolejnych wydarzeń wzbogacony o relacje Kongijczyków. Badacz odwiedził wielokrotnie Kongo, gdzie przeprowadził setki rozmów z jego mieszkańcami. Wykorzystanie tak wielu źródeł ustnych jest ogromnym atutem pracy. Uwagę czytelnika na pewno zwróci pierwszy rozmówca Etienne Nkasi, który rzekomo dożył 128 lat. Van Reybrouck ma co do tego wątpliwości, ale jest w stanie to uwierzyć. Warto dodać, że autor nie ograniczył się tylko do rozmów z Afrykanami. Sięgnął też do relacji Europejczyków, którzy mieszkali w Kongu. Z pamięci odtworzył także rozmowy ze swoim ojcem, który pracował jako inżynier kolejowy w Katandze.

Atutem książki jest to, że autor starał się zachować obiektywizm w swojej pracy. Jego rozmówcy, co zrozumiałe, przyjmują zazwyczaj antykolonialne i antyeuropejskie stanowisko. Van Reybrouck przedstawia i próbuje zrozumieć działania rządów europejskich. Krytykuje postępowanie pierwszego premiera Patrice Lumumby w jego ostatnich miesiącach życia. Bohater narodowy dzisiejszego Konga został opisany jako skuteczny rewolucjonista, ale mierny polityk, który nie potrafił odnaleźć się w nowej roli po odzyskaniu niepodległości. Z drugiej strony Belg tłumaczy, czemu w latach 70. i 80. Zachód tolerował reżim Mobutu Sese Seko. Mimo to, w ostatnich rozdziałach pracy widać afrocentryzm autora. O biedę Konga czy Zairu obwinia obce państwa i organizacje międzynarodowe, np. Belgię o zbyt szybkie przyznanie niepodległości kolonii, która jeszcze nie była do niej odpowiednio przygotowana; czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy, który oskarża o wdrażanie szkodliwych reform neoliberalnych w latach 70. i 80.

W publikacji umieszczono kilkanaście czarno-białych map, co ułatwia zrozumienie tekstu. Niestety wydawca nie zdecydował się na wstawienie żadnego zdjęcia, co znacznie zuboża rozdziały opisujące najnowszą historię Konga. Czytelnik

cińskiej – wnuczki W. Grzesiewiczza]; K. Nowak, *Kochana Maryś!: listy z Afryki. t. 2* Poznań 2015; L. Sapieha, *Z podróży ze wschodu Kongo*, Lwów 1931; R. Kapuściński, *Czarne gwiazdy*, Warszawa 1963; **historia najnowsza**: E. Jaremczuk, *Zair, Demokratyczna Republika Konga, przemiany wewnętrzne i ich implikacje międzynarodowe*, Elbląg 2007; **wspomnienia oraz opracowania misjonarzy i dotyczących misjonarzy**: K. Czermak, *Zostaję na miejscu do końca*, Tarnów 2007; L. Dziwosz, *Z Ewangelią pośrodku afrykańskiej dżungli*, Kielce 2006; A. Jasiński, *Działalność Pallotynów w Rwandzie i demokratycznej Republice Konga 1973–2003*, Ząbki 2014; M. J. Oramus, *Wspomnienia z misji w Kongu*, Kraków 2007; W. Stasik, *Wspomnienia z pracy misyjnej*, Kraków 2008.

³ Zauważyłem jeden błąd merytoryczny. Na s. 26 pojawiła się informacja, że najwyższy szczyt DR Konga Góra Stanleya (5109 m.) jest drugim najwyższym szczytem Afryki. W rzeczywistości jest trzecim po Kilimandżaro (5895 m.) i Mt. Kenii (5199 m.).

nie może też zobaczyć fotografii opisanej na s. 360. Przedstawia ona Belga i jego volkswagen chwilę po ostrzale przez żołnierzy ONZ⁴.

Warto podkreślić, że książka *Kongo* nie jest skierowana wyłącznie do afrykaniistów. Praca ma formę reportażu historycznego pełnego ciekawostek i anegdot np. został dokładnie opisany pojedynek bokserski Georga Foremana z Muhammadem Ali w 1974 r. Van Reybrouck opisał skomplikowane dzieje tego kraju lekkim językiem, jednak atrakcyjna forma tekstu nie oznacza, że książka nie ma charakteru naukowego. Wykorzystana bibliografia jest imponująca, bowiem składa się z kilkuset pozycji wydanych w języku francuskim, niderlandzkim oraz angielskim. Na końcu ponad 600 stronicowej pracy zostały umieszczone przypisy.

Kongo. Opowieść o zrujnowanym kraju jest pozycją godną polecenia dla wszystkich miłośników Afryki i jej historii. Największym jej atutem jest wykorzystanie tak ogromnej liczby źródeł ustnych, dzięki czemu możemy lepiej poznać afrykański punkt widzenia. Van Reybrouck połączył historyczny profesjonalizm z lekkim piórem dziennikarza, dzięki czemu powstała rzetelna i przystępna książka.

Piotr Kruze

⁴ Link umieszczony w przypisach książki nie działa. Fotografię można zobaczyć na stornie: <http://binaryapi.ap.org/8b2aee8ce1bb467395f7fc34fd4aadf8/preview/AP87081124016.jpg?wm=a-pi&ver=0> [dostęp z dn. 27.01.2017].

